

# Molesta Ewenement, Do utraty tchu

[x2]

Widzisz nas tu i czujesz, że to  
swoi ludzie

i wiesz, że my non-stop, my non-stop  
do utraty tchu, do utraty tchu

To nie jest mecz na sali gdzie możesz wziąć przerwę  
to jest życie albo masz werwę albo zamknij gębę  
bez desperacji dorośli ludzie świadomi swojej sytuacji  
nikt nie zburzy naszych racji już nigdy  
głupoty młodych lat na slajdach zostały  
teraz do utraty tchu dziś w weekend koncert gramy  
dekada odwagi, dekada marzeń spełnionych  
wiem kim jestem, jestem sobą, wiem co w życiu chcę robić  
żyję a dzień jest nieraz szybką godziną  
a chcesz jakoś zrealizować pomysłów milion  
to nie jest durniu, jak oni śpiewają  
oni tworzą nawet jeśli media ciągle się gniewają  
naprawdę trudno na niepokorne słowa  
tworzymy do końca, tak by nie przestać się szanować  
i nie kupisz nas, to my podamy ci cenę  
to nasz wybór, by życie spędzić na scenie

[x2]

Widzisz nas tu i czujesz, że to  
swoi ludzie

i wiesz, że my non-stop, my non-stop  
do utraty tchu, do utraty tchu

Mam tyle ile wiem, plus małych marzeń parę  
zdrowie zostawiam na scenie, a gaże za barem  
ignoranci spiszają na stratę znów tą ekipę  
a my do utraty tchu każdy weekend  
póki nie zgaśnie w sercach ogień  
nagram, puszcze w obieg, potem zarobię  
ty masz problem z tym jak te pizdy z forum  
ej chcesz się wyżalić to do Drzyzgi szoruj  
zbędna agresja, już te chwile za nami  
choć w paru hotelach wciąż nie mile widziani  
Molesta non-stop głodni przygód  
aspołeczni, cóż, taka natura nie wybór  
ej czuję jakbym wczoraj słuchał rapu z kaset  
ucieka nam czas jak przez palce piasek  
i wiesz co już nie mogę go tracić  
za parę lat mógłbym sobie tego nie wybaczyć

[x2]

Widzisz nas tu i czujesz, że to  
swoi ludzie

i wiesz, że my non-stop, my non-stop  
do utraty tchu, do utraty tchu